

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. „Kurier Zagłębia” kosztuje
rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25
— kwartalnie, mk. 25 miesięcznie, —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk. 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dąbrowska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.
Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaria własna oraz księgarnia w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, piątek dnia 30 lipca 1920 roku Nr. 172. Rok XV

KINO

„ZACISZE“

Od 27 do 2 sierpnia 1920 r.
Marja Jakobini znakomita gwiazda ekranowa o silnym nastroju w 6 cz. p. t.
„Nić życia“
Początek przedstawienia w dni powszednie o 6; w niedzielę o 4 po poł.

Kino-Oaza

Dziś i dni następne. Sezonowa sensacja
Dla młodzieży wykluczone!

Lili mężatka

Serja II-ga (dokończenie Lili panny)

Wielki dramat sycylijski arystokratyczny w 5 wielkich aktach, według słynnego romansu Jolanty Mares.

Kino Slinks

Wieczór śmiechu, Od poniedziałku 26 lipca

„Lalka“

Przewrotna farsa w 5-ciu aktach z Onsi Oswaldą w roli głównej.

WAD PROGRAM **Pożeracz serc** (kom.) bezstanny śmiech.

Zakład Zdrowy w Busku

czynny normalnie do 10 października r. b. Mieszkania wolne, aprowizacja zapewniona.
Kąpiele siarczane do 45 mułowe do 60 marek.
1204 Zarząd Zakładu.

Nasi sprzymierzeńcy.

Od paru dni bawi u nas misja francusko-angielska, mająca na celu szczegółowe zbadanie sytuacji naszej na frontach i ściśle określenie stopnia i charakteru pomocy koniecznej, jaka przez sprzymierzeńców Polsce ma być udzielona.

Przyjazd ten posiada znaczenie faktu pierwszorzędnego i powinien być wykorzystany przez nasze sfery miarodajne wszechstronnie, a więc nie tylko militarnie. Jest to postulat niezaprzeczalny. Krajowi naszemu zagraża wschód i najbliższy zachód. Jesteśmy formalnie osaczeni i to osaczenie posiada na razie charakter bardzo poważny, zważywszy, że bądź co bądź musimy zadaniom chwili sprostać, niebezpieczeństwo usunąć i niezależność swoją należycie zabezpieczyć.

Prawda, naród nasz przedstawia olbrzymią siłę potencjonalną, która musi być zmobilizowana do samych głębin i w najszerzej rozciągłości i tylko ten poryw powszechny, jak słońce jasny i gorący, wytrwały i całą pełnią energii zbrojny, zapewnić nam może tryumf o niezłomną wolę życia oparty. Ale ten medal nasz rodzi, to jedyna polska moneta pewna, bo całą naszą wartością wewnętrzną gwarantowana posiada i stronę odwrotną.

Niema na świecie samodzielnosci państwowej zupełnie bezwzględnej i doskonałej. Świat w swym pochodzie kulturalno-rozwojowym tak wzajemne ruchy ludów i państw zespolił i spletał, że największe mocarstwa kuli ziemskiej przy pozorach potęgi jak gdyby bezgranicznej, często od zjawisk i odruchów bar-

dzo na pozór drobnych punkcików szachownicy między państwowej bywają więcej aniżeli nam to się zdaje uzależnione.

Tembardziej Polska. Polska pod tym względem jest w położeniu bodaj czy nie najgorszym, bo jej jako ustalonego mocarstwa wciąż jeszcze dotąd niema, bo ona zamiast granic posiada ze wszech stron czyhających na jej całość wrogów, bo ona wyszła z grobu z tradycją nierządu, a w najlepszym razie państwowości niemrawej, bo obciąża ją wciąż dotąd również więcej aniżeli myślemy pieczęć stuletniej niewoli, przyzwyczajenie do jej nieistnienia i cały szereg przesądów dyplomatycznych. Z przyzwyczajeniem powyższem związanym bądź z niego bezpośrednio wypływających.

Ponadto w chwili, gdy świat jest wojną przemęczoną, my mamy wojnę z wrogiem bądź co bądź potężnym. Mamy wojnę — a nie mamy ani waluty ustalonej, ani realnego dla tej waluty oparcia. Mamy wojnę, — a nie mamy fabryk broni i amunicji, nie mamy skór na buty, sukna na mundury, płótna na bandaż. Mamy korytarz do Gdańska, ale Gdańsk wyładowania nadesłanej nam pomocy odmówił. Mamy łącznik kolejowy z Zachodem przez Czechy, ale Czechy amunicję dla nas, przeznaczoną na stacjach swoich bezkarnie zatrzymują. My mamy Karwinę wiszącą w powietrzu, mamy Śląsk Górny do wygrania. Los bojów zakwestjonował nam Wilno. W dziesiątkach innych kwestyj dla nas pierwszorzędnych i palących — nie do nas, lecz do dyplomacji koalicyjnej będzie należał głos ostatni.

To wszystko musimy poważnie zważyć, aby w polityce naszej pierwiastkom uczuciowym nie dać przewagi, może w pewnych chwilach zupełnie naturalnej, lecz szkodliwej i w najwyższym stopniu niebezpiecznej. A przede-

wszystkiem wszelkie frazesy puste i tem głośniejsze wiecznie młodych rycerzy temperamentu, winny być stanowczo zmoderowane i poskromione.

Polska nie może być samotna.

Tak każe rozum, chociaż nietylko przesłanki racjonalistyczne nasz stosunek do Zachodu określają. My witamy naszych francuskich i angielskich sojuszników ze szczerą serdecznością nietylko dla tego, że ich zwycięstwom nasz byt państwowy zawdzięczamy i że na pomoc ich realną liczymy — lecz również dla tego, że reprezentują oni Zachód, którego częścią stanowimy, że są oni strażnikami tych źródeł, z których nasza kultura wypłynęła, i że tylko w tej olbrzymiej rzece duchowej, która jest treścią i wykładnikiem ich życia, dopływ polski za dopływ nie obcy, lecz swoisty uważanym być może.

Tylko z Zachodem — lojalnie i szczerze.

Edward Paszkowski.

Reforma rolna.

W dniu 15 lipca r. b. Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o wykonaniu reformy rolnej. Komisja rolna, rozpatrując najpierw projekt ustawy o wywłaszczeniu i przymusowym wykupie ziemi na parcelację, objęty wnioskiem nagłym ludowców, zgłoszonym do Sejmu w dniu 7 czerwca r. b. a następnie projekt ustawy w przedmiocie utworzenia zapasu ziemi na wykonanie reformy rolnej, przedłożony Sejmowi przez Główny Urząd Ziemski w dniu 30 czerwca r. b., — postanowiła wziąć za podstawę obrad formalnie projekt rządowy. Jednakowoż ze względu, że projekt ten dotyczy tylko jednego z zagadnień, składających się na całość reformy rolnej, a mianowicie uzyskanie zapasu ziemi na cele tej reformy i w razie przyjęcia go w formie przez Główny Urząd Ziemski zaproponowanej — sprawy rzeczywistego przeprowadzenia reformy, nie zapewniłoby i pozostawiając otwartą kwestję użytkowania uzyskanego zapasu ziemi; t.j. odpowiedni rozdział jej, utworzenia gospodarstw różnego typu zgodnie z uchwa-

łą Sejmu z 10 lipca 1919 roku: Warunki, jakim mają odpowiadać nabywcy ziemi, cena, po jakiej ziemia ma przejść w ich ręce, jednym słowem całą sprawę parcelacji i osadnictwa Komisja rolna postanowiła oba przedłożone sobie projekty ustaw rozszerzyć przez wprowadzenie do nich zmian, któreby pozwalały ustalić istotne choć treściwie ujęte zasady całości kształtu sprawy. W ten sposób projekt ustawy uchwalony przez Sejm rozszerzył znacznie ramy obu projektów.

Przez projekt ten nietylko ujęte zostały zasady uchwały z 10 lipca 1919 roku w formie obowiązującej majacej ustawy i sprawa reformy rolnej z dziedziny teorii przeniesienia na pole praktycznego, realnego zastosowania, ale także rząd, a w szczególności Główny Urząd Ziemski otrzymał ustawowy instrument, umożliwiający wreszcie zrealizowanie wszelkiego dzieła reformy. Zrealizowanie to jest tem łatwiejsze, że w dniu 6 lipca Sejm, uchwalając ustawę o organizacji Urzędów Ziemskich, stworzył podstawę prawną dla wprowadzenia w ruch aparatu rządowego, który reformę rolną ma wykonać.

Niewątpliwie potrzebne są jeszcze środki pomocnicze przewidziane w projektach ustaw o przyznaniu miljarde marek na parcelację, o państwowym Banku rolnym, o emisji państwowej renty ziemskiej, oraz uregulowanie innych jeszcze spraw z reformą rolną łączących się pomijającą jednak, że wymienione co dopiero projekty ustaw są przedmiotem obrad komisji rolnej oraz, że w międzyczasie działa już oparty na dekreście Naczelnika Państwa z 5 lutego 1919 roku państwowy Bank rolny.

Projekt ustawy rolnej został naogół przez komisję rolną jednomyślnie przyjęty. Zasadnicza różnica uwidoczniła się w zapamiętaniach komisji na kwestję ceny wykupu, należącej do tychczasowym właścicielom ziemi typu względnie rozmiaru nowo utworzonych gospodarstw, wreszcie potrącen z cen wykupu przy majątkach o większym obciążeniu na rzecz przewidzianego w projekcie ustawy funduszu wyposażenia bezpłatnego inwalidów i żołnierzy armii polskiej, którzy w obronie Ojczyzny szczególnie się odznaczyli.

Odnosząc do ceny kupna uzyskał w komisji większość wniosek, opierający cenę wykupu ziemi na bieżącej cenie targowej przeciw wnioskowi sądującemu przyjęcia za pod-

stawę ceny wykupu — ceny przedwojennej gruntów.

Sądymy, że rząd będzie w posiadaniu uchwalonej przez Sejm ustawy rolnej, uczyni wszystko, co do niego należy, aby przez możliwie szybkie wprowadzanie w życie reformy rolnej rozwiązać ten wielki problem zgodnie z interesem państwa i szerokich warstw ludu polskiego, na który tem samem spadnie tem większa część odpowiedzialności za utrzymanie i obronę Rzeczypospolitej polskiej.

Pokój p. Daszyńskiego.

Pan poseł Daszyński wynurzał się przed korespondentem londyńskim Morning Post (organ konserwatystów angielskich) z swych poglądów na stosunki wewnętrzne Polski i poruszył przy tej sposobności także sprawę przymierza naszego z mocarstwami ententy i sprawę naszej granicy wschodniej.

Nie mamy pod ręką oryginalnego wywiadu i z konieczności posługiwaliśmy się streszczeniem ogłoszonym w Kurjerze Polskim. Ponieważ jednak dzień ten utrzymuje bardzo ściśle stosunki nie tylko z tydniami, ale i z socjalistami warszawskimi, z p. Daszyńskim na czele, mamy chyba prawo przypuszczać, że sprawozdanie jego oddaje wiernie poglądy, wyrażone w interwju angielskim przez obecnego wiceprezesa gabinetu.

Na wstępie tedy, według Kurjera Polskiego, zapewnił p. Daszyński korespondenta Morning Postu, że

„zaciąg do armii ochotniczej idzie imponując i tylko w niej, a nie w pomocy zagranicy pokładamy całe nasze nadzieje. Wogóle zaś — powiedział dalej w streszczeniu interwju — poseł Daszyński bardzo krytycznie wyrażał się o pomocy ententy dla Polski w przeszłości i sceptycznie się zapatruje na tę pomoc w przyszłości.”

Wyraziwszy w ten sposób i to w tej chwili właśnie, wyraźne votum nieufności do ententy, pan poseł Daszyński wypowiedział swe poglądy na przyszłe warunki pokojowe, które Polska mogłaby akceptować.

„Mówiąc o warunkach pokoju — pisał Kurjer Polski — p. Daszyński stwierdził, że nie może być mowy o oddaniu komukolwiek Galicji wschodniej i Wilna. To ostatnie mogłoby się ewentualnie stać stolicą federacji litewsko-białoruskiej z udziałem polaków. (!) Granica zaś południowo-wschodnia dałaby się określić tylko, jako granica z niepodległą Ukrainą, do której wcielonyby ewentualnie wschodni skrawek dawnej prowincji austriackiej. W każdym razie nie ustąpionoby nic Rosji, do której ziemie te nigdy nie należały.”

A zatem p. poseł Daszyński, który obecnie, jako wiceprezes ministrów, otrzymał specjalną misję opiekowania się sprawami pokoju, oświadczył wprawdzie że nie może być mowy o oddaniu komukolwiek Galicji wschodniej i Wilna, ale dodał zaraz, że gotów Wilno odstąpić jakiejś federacji białorusko-litewskiej z udziałem polaków (!) i że skłonny jest oddać kawałek Galicji wschodniej Ukrainie. Cała tedy, przez wypadki coraz silniej zakwestjonowana koncepcja federacyjno-ukraińska odezwała się znów w politycznym wywiadzie p. Daszyńskiego.

Ale p. Daszyński podobnie jak bardzo korespondentowi angielskiemu, który pozwolił

sobie nawet pouczyć nas, że ten polityk „powinien zostać nie tylko ministrem, ale prezesem polskiej delegacji pokojowej”.

Nie wiemy dokładnie, którego dnia informował p. poseł Daszyński korespondenta Morning Postu. Aby to jednak nie-niewątpliwie bardzo niedawno, w ciągu kilku lub co najwyżej kilkudziesięciu dni przed powołaniem go na stanowisko wiceprezesa ministrów. Wobec tego nasuwa się bardzo natarczywe pytanie czy poglądy p. Daszyńskiego, wypowiedziane w interwju angielskim, tak świeżej daty, odpowiadają linii politycznej obecnego wiceprezesa ministrów i czy rząd polski z tą linią się solidaryzuje?

Z Górnego Śląska

Napad na zebranie

BYTOM (PAT) W Gliwicach napadła wczoraj bojówka niemiecka na zebranie polskiej partii ludowej Oberschlesische Volkspartei i rozprędziła je. Nie obyło się bez bicia. Nauczyciel Ziemięka został raniony w głowę. Ks. proboszczowi Potompe grożono śmiercią, w drodze do domu musiał zażądać eskorty policyjnej. Dopiero przybyły patrol wojskowy z 4 ludzi rozprędził bojowców.

Za „Boże coś Polskę”

BYTOM (PAT) Władze koalicyjne wytoczyły proces proboszczowi i organiście kościoła parafialnego Piotra i Pawła w Gliwicach za to, że po nabożeństwie w czasie którego śpiewał warszawski chór odśpiewało „Boże coś Polskę”.

Akcja bolszewicka

BYTOM (PAT) „Górnosłaska” Gazeta robotnicza” ilustrując stosunki na G. Śląsku pisze: Wszystkie to jak niedopuszczenie żywności i surowców na G. Śląsk z Polski spowodowanie robotników z głębi Niemiec do przemysłu górnosłaskiego i wydalenie naszych robotników z pracy ma cel polityczny, a mianowicie chodzi o wywołanie niezadowolonych tak koniecznie potrzebnego do agitacji komunistyczno-bolszewickiej. Niemcom na agitacji tej bardzo zależy. Dowodzi tego współpraca kapitalistów i magnatów górnośląskich z komunistami. Obok akcji wygładzania i zbolszewizowania robotnika górnośląskiego. Niemcy organizują na G. Śląsku bojówki i tajne organizacje zbrojne, słowem, przygotowują wszystko, co potrzebne jest do ruchawki bolszewickiej.

Agitacja nie ustaje.

BYTOM W ostatnich dniach rozwinęła się agitacja Niemców na G. Śląsku. W dalszym ciągu po wielu wsiach i miastach agitują nauczyciele ludowi. Jednocześnie odbywają się tajne zebrania jak np. w Łagiewnikach, w Mikulczycach. Zebrania te mają charakter antypolski.

Gwałtowne ataki na całym froncie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (P.A.T.) Na południowym skrzydle naszego frontu nieprzyjaciel przedarł się do Ossowca. Silne patrole jego, wysłane w kierunku Łomży i Dżisny zostały przez nasze oddziały rozprędzone. Kontratak celem odzyskania linii Grajewo—Ossowiec w toku. Na południe od Białegostoku i na zachód od puszczy Białowieskiej zajmujemy stopniowo przygotowane celowo pozycje.

Na południe od szosy ko-bryńskiej oddziały armii poleskiej wciągnęły w zasadzkę brygadę piechoty bolszewickiej, rozbiły ją, wzięły kilkuset jeńców i 17 karab. maszynowych.

Na południu, w rejonie Brodów oddziały nasze zaatakowały konną armię nieprzyjacielską. Bliższych meldunków brak.

Na Serecie sytuacja bez zmiany.

Niemcy a Sowiety.

BYTOM. (PAT.) „Ost-detsch Morgenpost” podaje telegram z Magdeburga z datą 27. VII w którym donosi za „Magdeburger Zeitung”, że w Kłajpedzie dn. 17. VII. zapadły między wysłannikami sowietów Joffe a przewodniczącym partii niezależnych socjalistów Niemiec postanowienia co do połączenia się z wojskami sowietów. Natychmiast po przekroczeniu przez wojska sowieckie granicy Niemiec ma się powołać do życia republiki rad w następujących miastach: Królewiec, Tylża,

Gdańsk, Wrocław, Szczecin Rawicz, Frankfurt, n. Odrą, Wachewa, Franstadt, Raciborz, Gliwice, Katowice, Koslin i Stralsund. Okolice tych miast będą podstawą operacyjną armii sowieckiej. Komendę otrzyma tu gen. Janczeff. Istnieją dokładne instrukcje co do administracji policji, zarządu gminnego, sprawiedliwości, bezpieczeństwa publicznego itd. Gazeta Magdeburgska dodaje, że wiadomości te posiada ze źródeł wiarygodnych i nie ulegają najmniejszej wątpliwości.

TELEGRAMY.

Sprawa Polski na konferencji.

LYON (P.A.T.) Radjo. Rezultat narad w Bonlogne Llod Georga i Milleranda pisze „Petit Parisien” w kwestji polskiej: „Co się tyczy żądania udziału w konferencji międzynarodowej, które postawił rząd sowietów w oficjalnej nocie to rząd ang. odpowiedział Cziczierinowi, że po porozumieniu się z Francją konferencja nie będzie miała miejsca, jeżeli rząd sowiecki nie zgodzi się wbrew swojemu obecnemu zapatrywaniu na to, aby kwestja polska była na porządku dziennym. Jeżeli rząd moskiewski zgodzi się na takie stanowisko, wtedy po zasięgnięciu zdania Milleranda przedstawiciele zostaną konieczne warunki. W obradach wezmą udział upełnomocnieni delegaci Rosji i państw zainteresowanych”.

Koalicja a wojna polsko-bolszewicka.

PARYŻ. Strassburg zapchany jest żołnierzami francuskimi. Gazety strasburskie donoszą, że żołnierze odjechać mają na front polski przeciwko bolszewikom.

Rozejm dwa tygodnie.

WIEDEN (wł.) Donosi „Daily Mail” że według telegramu z Moskwy rozejm polsko-rosyjski ma potrwać dwa tygodnie.

Ameryka a niepodległość Polski.

BYTOM (tel. wł.) W wydziale Senatu dla spraw zagranicznych mówiono o niepodległości Polski. Senator Kolby oświadczył, że Ameryka zagwarantowała niepodległość Polski. Ponieważ Stany nie podpisały traktatu pokojowego, Stany Zjedn. nie mogą udzielić Polsce wojskowej pomocy, lecz prezydent gotów jest udzielić Polsce, wszelkiej pomocy moralnej i finansowej. Wywodom Kolbyego przykładał cały Wydział Senatu.

Wojska koalicji jadą na front polski.

WARSZAWA. Do Gdańska nadeszła wiadomość, że przygotowany ma być materiał transportowy dla przewozu pierwszych wojsk koalicyjnych, które walczyć będą przeciwko Bolszewji. Pierwszy transport wojsk angielskich i francuskich oczekiwany jest w poniedziałek. Także Węgry mobilizują wszystkie roczniki. Wojsko węgierskie ma walczyć przeciwko bolszewikom do spółki z wojskami rumuńskimi.

Pomoc dla Polski

WIEDEN. „Neues Wiener Tageblatt” donosi, że w Besancon formują się wojska dla Polski

Żołnierze angielscy wyładowują amunicję dla Polski

GDANSK. (P. A. T.)

Dziś rano powrócił z Warszawy komendant wojsk koalicyjnych gen. Haking. Po południu o godz. 2-ej rozpoczęli stacjonowani w Gdańsku żołnierze angielscy, wyładowywać amunicję, przeznaczoną dla Polski.

Wojska koalicyjne jadą przez Gdańsk, Niemcy i Austrię.

WARSZAWA. (tel. wł.) Z Londynu donoszą, że plan operacyjny i plan pochodu wojsk koalicyjnych do Polski, jest już we wszystkich szczegółach gotowy. Wojska angielskie, przeznaczone do Polski, będą wysłane przez Gdańsk i przez Rygę, wojska francuskie przez Niemcy, a wojska włoskie przez Austrię i Czecho-Słowację.

Werbunek do armii bolszewickiej.

BYTOM (PAT.) Prasa niemiecka zamieszcza rozkaz niemieckiego ministra spraw wojskowych, zwracający na to uwagę, że pod patryjotycznymi pokrywkami werbują w Niemczech różne organizacje ochotników dla armii anty bolszewickich, mających walczyć w Prusach wschodnich i Finlandji, oraz dla armii na Krymie. Tem podobno zajmuje się major A. D. Bischoff z Węgier. Równolegle do tego werbuje się ochotników do armii bolszewickiej, zwykle w ten sposób, że początkowo werbuje się do oddziałów antybolszewickich, ochotników wysyła się do miejsc daleko odległych od kraju rodzinnego i zwabionych w ten sposób nakłania się do wstępowania do armii czerwonej. Rozkaz kończy się oświadczeniem, że podobne postępowanie idzie wbrew interesom niemieckim i dla tego tak werbujący jak werbowani podlegają karom przewidzianym w rozporządzeniu prezydenta państwa z 30 maja 1920.

Zadośćuczynienie za zniewagę godła państwa polskiego.

OLSZTYN (PAT.) Jako zadośćuczynienie za zniewagę, wyrządzoną godłu polskiemu dn. 11 lipca w nocy, odbył się akt urzędowy ponownego zawieszenia orła polskiego na budynku konsulatu.

Cheć wywołać rewolucję.

WIEDEN (wł.) Socialdemokraten zamieszcza tekst ostatniej mowy Trockiego, w której oświadczył on, że w razie zwycięstwa nad armją polską nic nie powstrzyma Rosji od wywołania rewolucji, w środkowej Europie.

Opinia Tempsa.

WARSZAWA (telefon) Narod donosi: „Temps” donosząc

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

o położeniu w Polsce pisać, że wojna na wschodzie Europy wzbudza w Niemczech nadzieje. Od 11 lipca według „Tampa“ „Frankfurter Zeitung“ zapewnia, że wojnę polsko-bolszewicką wywołało stopniowe przesilenie stosunków anglofrancuskich. Powodzenie bolszewików na froncie polskim wywołało w Niemczech projekty wręcz przeciwnie tym, jakie zakreślił w swej wielkiej mowie Lloyd George. Jednak mowy Milleranda i Lloyd George'a, wygłoszone w parlamentach francuskich i angielskich dowodzą, że sprzymierzeni zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa i że nie obawiają się rzekomego przesilenia, z którego tak się cieszy „Frankfurter Zeitung“.

Ochotnicy napływają.

WARSZAWA (PAT) Ze wszystkich biur prowadzących zaciąg do armji ochotniczej sygnalizują, że na wiadomość o zawarciu z bolszewikami rokowań rozejmowych, napływ ochotników zwiększył się.

Port gdański dla Polski.

BERLIN, Biuro Wolfa donosi z wiarogodnego źródła, że wobec oporu robotników gdańskich w wylądowaniu broni i amunicji, przeznaczonej dla Polski, nie jest wykluczone, że Rada najwyższa na najbliższym posiedzeniu odda całkowicie port gdański Polsce. Za decyzją w tym kierunku przemawia sir R. Tower, który uważa, że Ooleka jest uprawniona do używania portu gdańskiego, a stanowisko Niemców gdańskich równa się naruszeniu traktatu wersalskiego.

Już myślą o rządzie.

WARSZAWA. (tel. wł.) Czołgismo sowieckie Swoboda pisze, iż bolszewickie koła rządzące w Moskwie ułożyły już listę „rządu sowieckiego“ w Polsce. Wymienieni są: Radek Sobelson, Fuertenberg-Garzewski, Kozłowski, Karaki Marulowski, oraz szef „czterechwyszczyki“ Dzierżyński.

Jest to projekt Radka Sobelsona, Fuertenberga i Halfanda.

Urządowe koła sowieckie w Moskwie zapewniają, według tej Swobody, iż kroki wojenne przeciw Polsce będą przerwane dopiero po utworzeniu Polski sowieckiej, która by weszła w skład federacji rosyjskiej.

(Plany te dalyby się urzeczywistnić chyba po wymordowaniu przez tow. Dzierżyńskiego większej części ludności w Polsce przyp. red).

Ewangelicy poznający protestują.

POZNAN, „Posner Tageblatt“ dowiaduje się, że konsystorz i zarząd synodalny zjednoczonego kościoła ewangelickiego w Poznaniu, uchwały założyć protest przeciwko rozporządzeniu ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej, znoszącemu łączność kościoła ewangelickiego w byłym zaborze pruskim z Najwyższą radą kościelną w Berlinie.

KOMUNIKAT.

Nominacja 1208

Komisarza Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Na zasadzie artykułu 102 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. pan MICHAŁ MAREK z dniem 1 sierpnia b. r. został mianowany przez pan. Ministra Pracy i Opieki Społecznej komisarzem Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu. Z tym dniem mianowany Komisarz przejmie czynności od dotychczasowego komisarza Powiatowej Kasy Chorych pana Wilhelma Harry i rozpocznie swe urządowanie.

Kronika.

— Dać — spełniając obowiązki. Wróg stoi u bram Polski. Kto żyje spiesznie na ratunek, pamiętając słowa ks. Skargi. „Gdy okręt tonie, a wiatry go przewracają, głupi tłumaczy i skrzykuje swoje opatrunki i na nich leży, a do obrony okrętu nie idzie i nie ma, że się sam mija, a on się sam gubi. Bo gdy okręt obrony nie ma i on ze wszystkim, co zabrał, utonął musi. Ten okręt — ojczyzna nasza — jest w niebezpieczeństwie. Broni jej granic na froncie żołnierze polscy, pomóżcie mu w tej obronie jest naszym obowiązkiem i dobrze zrozumiałym interesem własnym.

Żołnierz musi mieć mundur, bieliznę, buty i inne potrzebne rzeczy. Niech każdy w tej ciężkiej chwili podzieli się z nim tym, co jeszcze posiada.

Od poniedziałku kwatarki zaopatrzono w kwiaty Czerwonego Krzyża, obchodząca wszystkie domy w Sosnowcu. Przygotujcie więc paczki z bielizną, ręcznikami, chustkami do nosa, częściami ubrania, a prócz tego przedmiotami takimi jak: próżne butelki do lekarstw, widelce, noże, łyżki, kubki, także papierosy, mydło, zapaliki, pocztówki, papier listowy etc. etc. Niechaj kwatarki nie odjedzą z próżnymi rękoma. Są one tylko wykonawczyniami rozkazów Naczelnego Wodza i jen. Hallera, którzy wazak wzywali wszystkich bez wyjątku do obrony, ofiar i pracy.

Ofiarę można też składać w lokalu T. P. Czerwonego Krzyża, Warszawska 12.

— Cenzura przewencyjna. „Naród“ dowiaduje się z miarodajnego źródła. Rada Obrony Państwa na posiedzeniu poniedziałkowym uchwaliła zaprowadzić cenzurę tendencyjną pism, wobec czego zorganizowana w tych dniach rozkazem ministra spraw wojskowych cenzura autonomiczna wojskowa zostanie zniesiona. Czynność tej ostatniej, dziennikarze pozostają nadal w rozporządzeniu Dowództwa Naczelnego i w dalszym ciągu spełniać będą obowiązki korespondentów wojennych.

— Paczki dla ochotników. Wobec tego, że wyjazd ochotników do Grudziądza w dniu 28 bm. odbył się z rozkazu Dowództwa nagle, miejscowy oddział Czerwonego Krzyża wysłał na początku przyszłego tygodnia specjalnego kurjera, który może zabrać paczki od rodzin.

Paczki zaadresować należy

i składać w biurze Czerwonego Krzyża, ul. Warszawska Nr. 12 w Sosnowcu.

— Hojna ofiara. Apteczny Dom Handlowy firm Edw. L. biec złożył hojną ofiarę 400 000 mk. na potrzeby armji. Więcej takich.

— Dar na wojsko. Urząd zaopatrywania urzędników państwowych w Warszawie; umundurował własnym kosztem 22 ochotników wojsk polskich.

— Z uniwersytetu Warszawskiego. Macieja Antoni Osuchowski złożył na ręce rektora uniwersytetu warszawskiego sumę 100,000 marek na pomoc dla młodzieży akademickiej uniwersytetu i politechniki warszawskiej, wstępując do armji ochotniczej. Funduszem tym rozporządzać będzie komitet, złożony z profesorów i delegatów Ligi akademickiej.

— Redakcja „Muchy“ złożyła 10,000 marek, na potrzeby żołnierza i na inwalidów wojennych. Za tę hojną ofiarę złożył redakcji p. minister wojny serdeczne podziękowanie.

— Osobiste. Redaktor „Gazety Kieleckiej“ p. Antoni Radwan, przywdział mundur żołnierski. Pan Radwan służył w legionach i był dwa razy ranny.

— Lista osób, które zmarły i zginęły na Kaukazie w latach 1915—1919 jest w posiadaniu Wydziału Policyjnego Magistratu. Osoby zainteresowane (rodziny czy zmarłych lub zaginionych) mogą się informować we wspomnianym wydziale w godz. od 9 r. do 3 pp. codziennie.

— Pożyczka Odrodzenia a społeczeństwo Zagłębia w dalszym ciągu zapisali się na Pożyczkę Odrodzenia:

Ernest Sablik za mk. 10,000
Felicjan Wierczok za mk. 15,000, Franciszek Jadrzejewski za mk. 20,000, Marian Jagiellovicz za mk. 50,000, Marian Ostrowski za mk. 5,000, Kazimierz Zieliński za mk. 31,900, Henryk Zółtowski za mk. 6,000, Franciszek Maruszkowski za mk. 18,600, Bronisław Konieczny za mk. 5,000, Leonard Masurkiewicz za mk. 5,000, Jan Tadeusz Wolski za mk. 40,000, Konstanty Chwiliński za mk. 7,000, Antoni Oleński za mk. 23,200, Franciszek Dobrowolski za mk. 9,200, Józefa Siwikowa za mk. 5,200, Maurycy Borlach za mk. 6,000, Bolesław Kruczkowski za mk. 32,900, Helena Kruczkowska za mk. 5,900, Józef Kozłowski za mk. 12,600, Salomon Potok, za mk. 31,500.

— Ile pieniędzy papierowych krąży w obiegu? Międzynarodowe zjawisko wielkiej inflacji pieniędzy papierowych da się ująć w następujące cyfry: Do chwili zawieszenia broni w 1918 r. było w obiegu na całym świecie papierowych pieniędzy na 40 miliardów franków. (Rosja nie bierze się tu pod uwagę). Obecnie stan banknotów powiększył się do 280 miliardów fr. co przeliczone na dzisiejszy kurs franków czyni 800 miliardów frank. Jednocześnie stan złota powiększył się o 10 miliardów fr. tak, że stosunek między ilością banknotów a pokryciem w złocie, który w roku 1913 przedstawiał się jak 70:100, dziś spadł na 12:100.

— Zbrodniarz bolszewicki. Policja kolejowa schwytała szpiega bolszewickiego, który zamierzał wysadzić most kolejowy kolei warszawsko-wiedeńskiej na Przemysie pod Radochą.

Zbrodniarza schwytało przy borowaniu detury do załóżnia miny. Przy schwytanym znaleziono 6 skrzynek pyroksyliny i granaty ręczne. Szepta pod silną eskortą odesłano do Krakowa.

— Zyd w becze. Podczas wczorajszej obławy w Częstochowie na dezertersów i poborowych, starszy przewodnik policji p. Łebek, w piwnicy domu nr. 9 w Starym Rynku, znalazł ukrytego w becze od kapuaty, przykrytej deskami poborowego Lezora Leizerowicza lat 19, który od dłuższego czasu ukrywał się przed poborem.

Odważny. Jojne-bojownik został wyciągnięty z beczki i odprowadzony do szpitala.

— Kradzież pszenicy na polu. W dniu 27 bm. o godz. 12 w nocy w Grodzcu zostali przyłapani złodzieje Władysław Karbowski i Piotr Mazur przy kradzieży pszenicy na polu Jana Radkowskiego.

Ci sami złodzieje w nocy do 26 bm. skradli z pola temu właścicielowi około korca pszenicy, którą policja znalazła przy rewizji w domu na strychu i w piwnicy część w kłosach, a część już wymłóconą.

Potądtem by było, aby sprawcy takich kradzieży byli jaknajsurowiej karani.

— Ukaranie przemytniczki. Znała w dzielnicy starososnowieckiej z notorycznego

Program 13-go kursu plebiscytowego.

Piątek 30.7. O godzinie 10 rano pogadanka historyczna z przezrociami podch. Walewski, o godzinie 4 po południu odczyt p. Płodowskiego Śląsk a Polska, o godzinie 8 w teatrze Chreśniak wojenny.

Sobota 31.7. O godzinie 10 pogadanka ekonomiczna z przezrociami podch. Walewski i kapr. Kąkolewski, o godzinie 4 po południu odczyt p. Pawelka Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, o godzinie 8 w teatrze Zimowym Towarzysz Pancerny.

Niedziela 1.8. O godzinie 10 rano kino Zacisze, o godzinie 2 „Gubernator i Trocki“.

Poniedziałek 2.8. O godzinie 10 rano odczyt kpr. Kąkolewski o Piłsudskim, o godzinie 4 po południu p. Opechowski o G. Śląsku, o godzinie 8 w teatrze Zimowym Ponad Śnieg

Wtorek 3.8. O godzinie 10 rano odczyt podch. Walewskiego Walka Pleb. na G. Śląsku o godzinie 8 w teatrze Alzacja

Sroda 4.8. Wyjazd kursu na dwudniową wycieczkę do Łodzi nastąpi o godzinie... powrót w czwartek o godzinie 23.

Piątek 6.8. Odmarsz kursu na G. Śląsk.

Uwagi. Książki do czytania można codziennie od 10 do 12 wypożyczać w Świetlicy u kpr. Kąkolewskiego. Warcaby, szachy, domina i nożna piłka są do dyspozycji kursistów w chwilach wolnych od zajęć kursowych. Wypożyczać można w Świetlicy.



WATKI powinny pamiętać, że tylko Łasolnowy puder dla dzieci

„Puder Dzidzi“

z marką Kogutka natychmiast usuwa opryszczkę i zapalenie skóry u dzieci, hartowa sprzedaż na Zagłębie, y Skład. Apt. M. Jagiellovicz, Sosnowiec.

„MECHANIK“

Miesięcznik poświęcony sprawom techniki i

Organ Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce.

Redakcja i Administracja, Warszawa. Fredry 2.

Redaktor prof. Henryk Mierzejewski

Wydawca Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Ameryce, Toledo, Ohio U. S. A. The Polish Mechanics C o 2930. La Grange Street.

Konto № 1133 Pocztovej Kasy Oszczędności.

1132

Od Państwowego Urzędu Węglowego

Niniejszym Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości swym odbiorcom, iż przydzielane ilości węgla, koksu i drzewa powinny być ściśle zużyte do takich celów, jakie zostały przez zamawiającego w zamówieniach wskazane i tylko przez te osoby lub firmy, którym P. U. W. paliwo przydzielił.

Wszelkie odstępowanie paliwa wagonowo lub częściowo, czy też odsprzedaż lub pożyczka takowego osobom lub firmom drugim jest niedozwolone pod utratą przydziału i pociąganiem do odpowiedzialności sądowej.

Warszawa, dn. 14 lipca 1920 r. Państwowy Urząd Węglowy

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cwieighaft)

sprzedaży hurtowo w ilościach ograniczonych odczynnikami rządzą dla kooperatyw, fabryk i kopalń utępnio.

J. CWEIGHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7 a.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądamo mydła tylko ze znakiem J. CWEIGHAFT.

przemysłnictwa Keresowa i jej syn, na skutek rozporządzenia Starostwa Będzińskiego za szkodliwą działalność dla państwa skazana została na 3 miesiące więzienia.

Jak się dowiadujemy Starostwo ma przedsięwziąć energiczne kroki przeciwko szeregowi innych przemysłników i przemysłczek.

— **Aresztowanie agitatora.** Dnia 18. 7. 20. r. o godz. 10 ej rano Józef Dedak zam. w Sosnowcu—Klimontów w domu ojca w czasie wyjścia ludzi z Kościoła przemawiał do ludzi, aby do wojska nie wstępować. Później bronił cudzego, kiedy Polaka i tak będzie bolszewików. Dedak został aresztowany i osadzony w więzieniu w Sosnowcu. Protokół został przesłany do p. Prokuratora w Sosnowcu.

— **Za włóczęgostwo.** Dnia 18. 7. 20. r. o godz. 10 ej rano, na torze kolejowym w Będzinie zostali zatrzymani Szwarcfeld Elio zam. w Psarach pow. Będzińskiego i Aron Wajenberg zam. we wsi Przedborz pow. Stopnicki, oskarżeni o włóczęgostwo zostali osadzeni w więzieniu w Będzinie. Protokół przesłano do Sądu Pokoju w Łazach.

— **Z teatru.** Dnia przedstawił plebiscytowe „Chrześnik wojenny” arcywesoła farssa.

Jutro poraz pierwszy komedia rycerska „Towarzysz pancerny” (Historja Jana Paska, rzecz osnuta na tle historycznym. Reżyseruje W. Dąbrowski.

Z Będzina.

Ochotnicy z Grodzka.

Wczoraj przybyło do Będzina do miejscowych koszar 24 ochotników z Grodzka, ochotnicy ci przeddefiniowali przez miasto przy dźwiękach orkiestry grodzkiej.

Odprowadzali ochotników przedstawiciele instytucji i organizacji narodowych z Grodzka, oraz znaczna ilość kobiet, żon, matek i siostr, jak również przedstawiciele nowozałożonego koła zjednoczonych górników w galowych strojach górniczych, na czele z zastępcami prezesa Koła p. W. Magnesem i W. Kazimierzakiem. Za przykładem Grodzka ma pójść cały szereg innych miejscowości Zagłębia, wysyłając ochotników do szeregów.

Z Dąbrowy.

Nikczemne obczernianie dziewcząt przed policją

Niezbyt dawno poruszaliśmy sprawę najnowszego na gruncie Zagłębia zniesławienia dziewcząt przez policję przez denuncjowanie ich, że zajmują się prostytutką i chorują.

Świeżo tego rodzaju denuncjacje zrobił niejaki Ignacy Jaś dziwski z ul. Przemysłowej (?) w Dąbrowie, na swą pastwić i 2 jej koleżanki, które zmuszone były przez policję udać się do lekarza i poddać się oględzinom, które udowodniły, że obczerniane są jaknajczciwiejszymi dziewczętami i niewinności dotąd nie straciły.

Oczywiście poszkodowane wniosły skargę do Sądu, ale czy nie lepiej byłoby, aby za takie donosy z urzędu pociągano do odpowiedzialności kryminalnej lub karano w odpowiedni sposób?

Przecież przykrości i wstydu nikt nie wynagrodzi poszkodowanym, więc z takimi do-

nosicielami należałoby postępować jak najsurowiej.

Bezstronny.

OFIARY

Na Czerwony Krzyż.

964 Róża Goldfarb 100 mk, za odebranie w pociągu pozostawionego palta.

Na armję ochotniczą

958 Stefania Chorzowska 100 mk.
959 Pracownice magazynu miod. „Marja, jako wynagrodzenie za 1 godz. pracy dziennej za tydzień pierwszy 150 mk.
960 Julia Grelak z legji ochotniczej 80 mk.
961 Jadwiga Tomalska zamiast prezentu w dniu imienia stryja Czesława 200 mk.

962 Anna Bulla 5 rb, srebr. 21 mk, srebr. bilon 1 kor. 40 hal, niki, 63 kop miedzi, 2 mk, 5 fen, niki.
126 Anna Bulla 1 szbanuszek mosiądz i dewiszka srebr, 1 rurka mosiądz, 1 szabela.

963 Helena Różańska kociołek miedzi, i kilka sztuk miedzi.
128 Stanisława Zwolska Srebr. łańcuszek.

965 Stanisława Zwolska 100 mk.
966 Od starszych dzieci szkoły Nr. 1, z przedstawienia urzędzonego z własnej inicjatywy 64 mk, 10 fen.
967 Natali Aleszko 10 kor, złoto.
128 Gwizdz 1 bagnet z pochwą.
230 Z. D. 1 tacę mosiądz, 1 rondel miedzi, 1 łańcuszek 2 obrączki srebr, i 5 mk, srebr.

221 Władysław Rybicki 2 mag, naboi 1 kolczyk i 47 kul.

Od urzędników Huty Katarzyn.

222 Majme 2 obrączki złote.
223 Jędrusik 1 medal brązowy 1 znaczek złoty i zegarek złoty.

224 Latosiński Michał 1 kolczyk złoty 2 kolczyki złote polamane 1 medal srebrny, 3 medale brązowe pół rb. ołowiane.

224 Mateusz Markoń 2 złote kolczyki 3 złote kolczyki złote 1 srebrny medal
226 Jędrasz 10 mk; 50 fen, srebr. 2 rb, 30 kop srebr. bilon 28 sztuk miedzi 51 sztuk niki, 1 medal srebrny.
227 Mizerkiewicz 2 obrączki złote 1 para kolczyków złotych polamanych 1 bransoletka srebr. polamana 1 zegarek nikiowy.

228 Czesław Tomalski 1 ryngraf złoty a Matka Boską 1 srebrna część brolok 2 marki srebr, 1 moneta srebr, japońska 50 kop srebr.

229 Markowski 2 złote obrączki 2 monety po 50 hal, srebr.

230 Michał Rabaszyń 2 rb, 40 kop srebr. bilon 10 fen. nikiem.

231 Kland i krzyżyk srebr. 1 krucyfiks i 1 łańcuszek srebr.

232 Komer 1 obrączka srebr. 2 kolczyki złote 3 kawalki drobnego srebr.

233 Kowalczewski 5 rb. złote 1 rb. srebr, 40 kop srebr.

234 Segel 1 pierścionek złoty mk, 200 papierowe.

235 Rowiński 1 łańcuszek srebr, 1 spinke złotą 1 pierścionek aluminiowy, mk. 11 fen, 90 niki, 4 kor. 40 hal, niki. 4 mk. srebr. 1 rb. 30 kob srebr, bilon 75 kop miedzi, 1 obrączka srebr.

236 Pogorzelski 1 papierosnica srebr. 2 pierścionki złote 1 kolczyk złoty 1 pierścionek złoty polamany.

237 Mateja 4 mk, Srebr, 1 obrączka srebr. 60 fen niki.

238 Cyrol 1 brelok srebr. 13 monet srebr, 4 monety niki.

239 Piele z 1 broszka złota 12 sztuk miedzi.

240 Marek 1 brelok srebr. 2 monety srebr. 26 monet miedzi 50 mk, papierowe.

Na Ochotników

100 W rocznicę śmierci ś. p. Józefa Gasińskiego ku uczczeniu Jego pamięci składa śona mk, 300.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A. Tom I firma „Bracia Rucińscy” w dn. 12 lipca 1920 r. dopisano co następuje, Szpelta 3: Czesław Ruciński zam. w Będzinie; szpelta 6. Do reprezentowania spółki, podpisywania i odbierania w imieniu spółki wszelkiej korespondencji, przesyłek, depesz i towarów upoważniony jest każdy ze współników samodzielnie. Wszelkie w imieniu firmy zobowiązania, akty weksle, czek, plenipotencje winny być podpisywane przez 2 dwóch którychkolwiek bądź współników pod atemplem firmy.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział A. Tom II, firma „Maruszewski i Pędzich-Inżynierowie” w dniu 20 lipca 1920 r. dopisano w rubryce 2: przedstawicielstwo w Warszawie, Sniadeckich Nr. 11.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział B. Tom I, firma T-wa Górniczo-Przemysłowe „Saturn” w dniu 20 lipca 1920 r. dopisano w rubryce 6: Udzielono inż. Janowi Wangrisowi prawa podpisywania T-wa „Saturn” wspólnie z jedną z osób dotąd do tego upoważnionych.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dział B. Tom I firma T-wa Akc. Browaru Parowego d. D. Sercarz w dn. 20 lipca 1920 r. dopisano w rubryce 5: W dniu 23 lutego 1920 r. zostali wybrani do zarządu 1) Dawid Sercarz 2) Maurycy Sercarz, 3) Izydor Sercarz, kandydatem zaś jest Wincenty Sercarz.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Dział A. Tem. II w dniu 20 lipca 1920 r. zapisano następujące firmy:

1337. „Roman Lipp”, Feliks Koch i Wincenty Duda, spółka w celu prowadzenia poszukiwań ciał mineralnych w Mierzęcach. Wspólnicy: 1) Feliks Koch zam. w Warszawie - Mokotów, 2) Wincenty Duda, zam. w Dąbrowie, 3) Sukcesorowie Romana Lippa: a) Jan Lipp, zam. na kolonii Niemce, pow. Będzińskiego b) Władysław Lipp, zam. na kolonii Niemce. c) Józef Lipp, zam. na kolonii Niemce, d) Helena Sikorska z domu Lipp zam. w Dąbrowie ul. Stacyjna 3.

N. mocy aktu zawartego dnia 22 czerwca 1920 r. za Nr. R. 1014, przed notaryuszem Bolesławem Płodowskim w Będzinie Marjan Sikorski jest reprezentantem praw sukcesorów ś. p. Romana Lippa. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności w roku 1904. Do reprezentowania i działania w imieniu spółki, upoważnieni są wszyscy współnicy razem. 1338. „J. Cwałgenhaft” fabryka mydła w Sosnowcu. Właściciel: Jakób Cwałgenhaft, zam. w Sosnowcu Targowa nr. 7.

1339. „SZ, Szolowicz” kantor wymiany pieniędzy, Sosnowiec Modrzejowska nr. 16. Właściciel Szmul Szolowicz zam. w Sosnowcu Modrzejowska nr. 9.

1340. „A. I. Szwarcbaum” handel szelazem, papi, i smołą w Będzinie, Kołłątaja nr. 30, właściciel Witer Izak Szwarcbaum zam. w Będzinie. Kościuszki 11.

1341. „I. Marjanka” biuro techniczne i sprzedaż artykułów chemicznych w Sosnowcu, Modrzejowska nr. 37. Właściciel Izrael Marjanka zam. w Sosnowcu, Modrzejowska nr. 37.

1342. „Szymon Oksenhendler” handel galanterją w Sosnowcu Modrzejowska nr. 18. Właściciel Szymon i Szymcha Oksenhendler zam. w Sosnowcu Targowa nr. 12.

1343. „Berek Estrajcher i Sko” hurtowy handel towarami wszelkiego rodzaju, Sosnowiec, Modrzejowska nr. 13 współnicy 1) Berek Estrajcher, 2) Jozek Majer Rotter, 3) Moszek Fromer, wszyscy zamieszkali w Sosnowcu Sienkowska nr. 6, 4) Moszek Lampel zam. w Sosnowcu Dąbłńska nr. 1 Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność dnia 23 czerwca 1920 r. Do reprezen-

towania spółki, podpisywania i odbierania: wszelkiej korespondencji, przesyłek, przekazów upoważniony jest każdy ze współników samodzielnie. Wszelkie pieniężne zobowiązania w imieniu firmy winny być podpisywane przez wszystkich współników.

1344. „Szmul Szolowicz” Sosnowiec, Modrzejowska nr. 1. Dom Handlowy wyrobów włóczanych i tytoniowych. Właściciel Szmul Szolowicz, zam. w Sosnowcu Modrzejowska nr. 9.

1345. „Jakób Brauner” kantor wymiany pieniędzy w Będzinie, Malachowskiego nr. 2. Właściciel Jakób Brauner zam. w Będzinie Kołłątaja nr. 27.

1346. „S. i L. Sznajman” handel towarami kolonialnymi oraz wyrobami tytoniowymi w Będzinie, Kołłątaja nr. 51. Wspólnicy: 1) Szmul Sznajman zam. w Będzinie Malachowskiego 54 2) Izak Sznajman zam. w Będzinie, Kołłątaja nr. 51. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynności w marcu 1920 r. Do reprezentowania i podpisywania w imieniu spółki upoważnieni są oboj współnicy, każdy samodzielnie.

1347. „Dom Handlowo-Przemysłowy „Sila” w Sosnowcu” Dobrowolski Majlis i Ska”. Wspólnicy: 1) Franciszek Dobrowolski zam. w Sosnowcu Kołłątaja 8. 2) Sukcesorci po ś. p. Józefie Gasińskim - Marja i Anna Gasińskie, w imieniu których działa matka Janina Gasińska zam. w Sosnowcu, Czemichna nr. 1. 3) Wincenty Krupski, zam. w Sosnowcu Chemiczna nr. 1, 4) Jerzy Wolff zam. w Sosnowcu, Aleja dom własny, 5) Maurycy Majlis zam. w Sosnowcu Dekiarta nr. 6.

Spółka handlowa. Spółka rozpoczęła czynności dnia 19 lipca 1920 r. Zarząd interesami spółki należy do współników: Jerzego Wolffa i Wincentego Krupskiego, którzy prowadzą wszystkie jej sprawy i reprezentują ją wewnątrz. Wszelkie zobowiązania weksle, umowy, plenipotencje w imieniu spółki winny być podpisywane pod atemplem firmy przez Wolffa i Krupskiego. Podpisywanie korespondencji, kwitowania odbioru należności i korespondencji oraz załatwianie formalności na drogach żelaznych i komorach celnych może być wykonywane przez jednego z członków zarządu.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział B; Tom I, zapisano w dniu 12-go lipca 1920 roku następującą firmę. 14. Towarzystwo Akcyjne dla przemysłu chemicznego w Moguncji, oddział w Sosnowcu „Grichów”, Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja i sprzedaż przetworów chemicznych, handel materiałami do wyprodukowania ich potrzebnymi oraz współudział w przedsiębiorstwach podobnego rodzaju.

Kapitał zakładowy wynosi 5.000.000 marek, podzielonych na 5 tysięcy akcji po tysiąc marek każda. Akcje imienne i na okaziciela, kapitał zakładowy spółki wpłacony został całkowicie. Zarząd Oddziału Sosnowieckiego „Grichów” należy do Jakóba Rotha, który ma prawo podpisywania i działania w imieniu oddziału „Grichów”, zupełnie samodzielnie — Towarzystwo Akcyjne. Statut ustanowiony dnia 18 list. 1889 r. na ogólnym zebraniu i zatwierdzony przez wielokrotny Sąd w Moguncji. Oddział „Grichów” zatwierdzony został pismem Ministerstwa Finansów, Departamentu Handlu i Przemysłu, oddział 3—ci par 2. 13 grudnia 1888 r. Nr. 12468.

KONKURS

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego ogłasza konkurs na stanowisko Wydziałowego Inżyniera Budowniczego. Ubiegający się o objęcie tego stanowiska winni do dnia 15 sierpnia r. b. przedstawić do Wydziału Powiatowego w Będzinie oferty z dołączeniem:

1) życiorys, 2) dokumentu stwierdzającego ukończenie wyższego technicznego zakładu naukowego i 3) świadectw z odbycia praktyki technicznej w charakterze samodzielnego lub pomocniczego kierownika robót w dziedzinie dr. gowej i budowlanej, 4) adresów osób i instytucji, na których opinie mogą kandydaci się powołać.

Warunki zależnie od umowy

Będzin, dnia 27 lipca 1920 r.

Starosta Będziński

(—) Popielawski.

Technik Metalowiec

do samodzielnego prowadzenia większej fabryki na prowincji poszukiwany Szczegółowe oferty sub. „Technometal” do Biura Ogłoszeń Ungra w Warszawie ul. Senatorska 12 (pałac Blanka)

Poszukuje się

jednego lub dwóch pokoi

możliwie na ulicy Głównej,

umeblowane lub nie. Cena

obojęta 1209

Wiadomość uprasza się do Administracji „Kurjera” pod Nr. 1209.

DROBNE OGŁOSZENIA

P. trzebny

jest korepetytor lub korepetytorka dla uczennicy 5 klasy. Zgłoszenia: Staropogońska 28 Marja Góras.

1207

Rysownik

Przyjmuje plany do rysowania i kopjowania. Długoletnia praktyka. Wiadomość księgarnia W-niej - Gawęckiej Sielec.

1199

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne.

683

Zaginął paszport

na imię Lewi Ussera

1192